

ROMUALD SOBOLEWSKI

SPOŁECZNO-ZAWODOWE POSTAWY CHŁOPÓW

CEL I METODA BADAŃ

Badania nasze miały dać próbę odpowiedzi na kilka aktualnych pytań dotyczących Społeczno-Zawodowych postaw właścicieli indywidualnych gospodarstw rolnych, a mianowicie:

1. Jaki jest aktualny stosunek chłopów do zawodu rolnika?
2. Jakie warunki w przekonaniu chłopów powinny być spełnione, by rolnik na swym gospodarstwie mógł uzyskiwać większe efekty produkcyjne?
3. Co według opinii członków PZPR powinna robić organizacja partyjna we wsi, by lepiej sprawować kierowniczą rolę w swym środowisku?
4. Jacy ludzie we wsi cieszą się największym uznaniem pod względem gospodarowania, szacunku oraz wpływu na sprawy wiejskie?
5. Jakie są poglądy na podstawowe sprawy rolne ludzi cieszących się we wsi największym autorytetem?

Do badań staraliśmy się wytypować wieś liczącą ponad 100 gospodarstw rolnych, w której działa organizacja partyjna skupiająca ponad 10 członków partii — rolników. Dodatkowym założeniem w doborze wsi było objęcie jej okresowymi badaniami Instytutu Ekonomiki Rolnej. Powyższe warunki do naszych badań spełniała wieś Romanowo w północnej części Wielkopolski¹.

Badania przeprowadzono na podstawie następujących kwestionariuszy:

1. Kwestionariusz nr 1, wypełniony przez badającego na podstawie dokumentów i sprawdzonych informacji osób najbardziej we wsi lub gromadzie kompetentnych, mający służyć ogólnej charakterystyce wsi i wiejskiej organizacji partyjnej;
2. kwestionariusz nr 3, którym objęto 89 właścicieli gospodarstw rolnych we wsi, celem uzyskania ich opinii o niektórych aktualnych problemach wiejskich²;
3. kwestionariusz nr 2, służący za podstawę wywiadu z członkami partii, mieszkańcami badanej wsi;

¹ Wieś Romanowo liczy łącznie 194 gospodarstwa rolne.

² Wywiady przeprowadzono z właścicielami gospodarstw o numerach parzystych.

4. kwestionariusz nr 5, na (podstawie którego przeprowadzono wywiad z dziesięcioma osobami uznanymi za autorytety wiejskie, na temat ich poglądów co do dalszych (perspektyw rozwojowych rolnictwa.

Ponadto w toku badań posługiwano się obserwacją i rozmowami z badanymi, które wykorzystano w niniejszym opracowaniu. Posłużono się również materiałami dotyczącymi badanej wsi, jakie autor uzyskał w IER. Badania w Romanowie (przeprowadził autor osobiście, przedstawiając się mieszkańcom wsi oraz miejscowym władzom jako socjolog prowadzący badania nad zagadnieniami wiejskimi.

SPOŁECZNO-EKONOMICZNA STRUKTURA WSI

Ogólna charakterystyka wsi. Wieś Romanowo leży w północnej części województwa poznańskiego. Od siedziby powiatu jest oddalona o 15 km. Jest to typowa wieś (rolnicza, leżąca na uboczu ważniejszych ośrodków życia gospodarczego powiatu. Romanowo należy do większych wsi w powiecie, zarówno pod względem liczby gospodarstw (194), liczby mieszkańców (1050 osób), jak i pod względem obszaru użytkowych gruntów (1699 ha). Biorąc zaś pod uwagę wielkość świadczeń finansowych oraz obowiązkowych dostaw można powiedzieć, że Romanowo jest najbardziej towarową wsią w powiecie. We wsi znajduje się siedmioklasowa szkoła podstawowa, przedszkole, poczta, radiowęzeł, punkt biblioteczny, dwa punkty handlowe (sklep spożywczy GS i kiosk „Ruch”-u) oraz trzy prywatne warsztaty rzemieślnicze (kował, piekarz i szewc). Spośród organizacji politycznych i społecznych istnieją tu: Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR, Koło Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Kółko Rolnicze, Koło Związku Młodzieży Wiejskiej, Koło Ludowych Zespołów Sportowych, Ochotnicza Straż Pożarna z własną remizą strażacką, Drużyna ZHP (przy szkole), Koło Towarzystwa Szkół Świeckich, Komitet Rodzicielski.

Rzuca się w oczy wysoka zamożność mieszkańców wsi. Jest tutaj sporo dużych, solidnie zbudowanych zagród chłopskich. Wszystkie budynki są murowane, z wyjątkiem kilku drewnianych stodoł. W zagrodach widać dużą ilość maszyn rolniczych oraz wszędzie panujący porządek i ład. Około 70%) gospodarstw jest zelektryfikowanych. Prawie w każdym mieszkaniu można spotkać gazetę, fachowe pismo rolnicze, tygodnik "ilustrowany i radio.

Z porównań wyników produkcji roślinnej i zwierzęcej rolników Romanowa ze średnią gospodarstw indywidualnych powiatu widzimy, że badana wieś osiąga wysokie wskaźniki (tab. 1).

Gleby wieś ma średnie. Aktualnie w Romanowie jest 15,6% ziemi ornej w klasie III, 44,3% w klasie IV, 37,4% w klasie V, oraz 2,7% w klasie VI, przy czym mieszkańcy wsi twierdzą, że kwalifikacja

Tabela 1

Produkcja roślinna i zwierzęca w badanej wsi na tle powiatu w roku 1964

Rodzaj produkcji	Średnia powiatowa	Średnia w Romanowie
Plony czterech podstawowych zbóż z 1 ha	14,1	25
Ziemniaki z 1 ha	160	240
Bydło na 100 ha()	47,5	50,2
Trzoda chlewna (na 100 ha)	92,3	155,1
Owce (na 100 ha)	33,4	41,1
Konie (na 100 ha)	13,5	18,0

ta jest wygórowana³. Wydaje się jednak że wśród przyczyn, jakie złożyły się na wysoką kulturę rolną w Romanowie, klasy gleby mają raczej znaczenie drugorzędne. Przyczyny te tkwią głównie w dużej pracowitości, zaradności i gospodarności miejscowego rolnika, a przede wszystkim w jego dużym zainteresowaniu oświatą rolniczą, w przestrzeganiu podstawowych zasad agro- i zootechnicznych, których znajomość stale uzupełnia i pogłębia systematyczne czytanie nowości rolniczych.

Tradycje oświaty rolniczej. W 1887 r. w sąsiadującej z Romanowem wsi Siedlisko założone zostało kółko parafialne (rolnicze), które miało na celu szerzenie oświaty rolniczej wśród ludności polskiej. Kółko parafialne obejmowało swym zasięgiem trzy wsie, w tym również Romanowo. W wyniku swej działalności kółko to przekształciło się z czasem w silną organizację chłopską, która potrafiła skutecznie konkurować z sąsiednim niemieckim odpowiednikiem Bauernverein.

Również w okresie międzywojennym istniało w Romanowie kółko rolnicze. Główna jego działalność była skierowana na szerzenie oświaty rolniczej wśród chłopów. Rolnicy zrzeszeni w kółko prenumerowali fachowe pisma rolnicze, a przede wszystkim „Plon”. Kółko posiadało dwa opryskiwacze do drzew owocowych oraz parowy agregat do młócenia.

W okresie władzy ludowej Kółko Rolnicze w Romanowie powstało w styczniu 1957 r., zrzeszając około 85 rolników. Kółko obecnie posiada 5 traktorów, 5 przyczep traktorowych, 3 młocarnie, 2 snopowiązałki, 2 kombajny ziemniaczane, 2 brony talerzowe, 10 zestawów pługów i bron

³ Najczęściej rolnicy wskazują na fakt, że kiedyś niemiecka klasyfikacja ośmioklasowa, uwzględniała w Romanowie tylko klasy: VI, VII i VIII. Wprawdzie od tego czasu upłynęło już z górą 40 lat i w tym czasie jakość gleby mogła ulec zmianie na lepsze, tym niemniej rolnicy posługują się istotnym argumentem, dowodząc, że niektóre uprawy, jak pszenica, burak cukrowy i inne charakterystyczne dla gleb III i IV klasy w Romanowie nie udają się, mimo wielu zabiegów agrotechnicznych; natomiast dobre plony wydaje żyto, owies oraz ziemniaki (uprawy charakterystyczne dla klas V i VI).

ciągnikowych, silnik spalinowy, presen do słomy. Ponadto pobudowano 4 garaże na ciągniki, 4 garaże na maszyny i narzędzia rolnicze oraz dyspozytornię. Szkolenie rolnicze jest obecnie we wsi skoncentrowane głównie w dwuzimowej Szkole Przysposobienia Rolniczego, która istnieje przy szkole podstawowej. Uczęszcza do niej głównie młodzież wiejska po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej. Pierwszy kurs SPR-u w Romanowie ukończyło 15 miejscowych dziewcząt i chłopców. Niezależnie od tego większość gospodarzy korzysta systematycznie z różnego rodzaju odczytów i pogadanek na fachowe tematy rolnicze, organizowanych przez państwową służbę rolną oraz branżowe związki rolnicze.

Wpływ przemian agrarnych na społeczno-ekonomiczną strukturę wsi. Romanowo dzieli się na trzy części: wieś właściwa, Kuźnica, oraz Górnica. Każda z tych części powstała w odmiennych warunkach społeczno-ekonomicznych oraz historycznych. Największą i zarazem najstarszą część stanowi wieś właściwa, która istnieje od niepamiętnych czasów. W «przeszłości była to wieś pańszczyźniana, należąca do dworu obszarniczego położonego obok tej wsi. Pod względem struktury gospodarstw ta część jest najbardziej zróżnicowana, bowiem wielkość gospodarstw kształtuje się w granicach od 0,5 do 36 ha. Ogólna liczba zagród chłopskich w tej części wsi wynosi 140. Drugą, o wiele mniejszą część wsi stanowi tzw. Kuźnica, która obejmuje 31 gospodarstw chłopskich. Kuźnica, według twierdzenia najstarszych ludzi we wsi, powstała w wyniku zamiany serwitutu na własność chłopską w początkach drugiej połowy XIX stulecia. Występuje tu znacznie mniejsze zróżnicowanie w strukturze gospodarstw, gdyż wielkość ich waha się w granicach od 5 do 19 ha. Najmniejszą część wsi stanowi Górnica — obejmująca 23 gospodarstwa — która powstała w wyniku przeprowadzonej w latach 1927 oraz 1930 parcelacji państwowego majątku o obszarze 1250 ha. Przydzielono wówczas rolnikom i bezrolnym na stosunkowo dogodnych warunkach działki ziemi oraz kredyty na budowę zagród. Przyznane działki były stosunkowo duże, gdyż najmniejsza wynosiła 9 ha, natomiast większe sięgały 15, a nawet 18 ha. Ponadto część ziemi z tego majątku została przeznaczona na upelnorolnienie małorolnych gospodarstw ze starej wsi. Ogólnie w wyniku reformy rolnej lat 1927—1930 powstało we wsi 40 nowych gospodarstw chłopskich, a 39 gospodarstw otrzymało działki ziemi na upelnorolnienie.

Po kilku latach proces kapitalistycznego rozwoju wsi ponownie dawał znać o sobie. Wprawdzie rolnicy Romanowa, trzymając się tradycyjnie zasady majoratu, przekazywali gospodarstwa z zasady jednemu spadkobiercy (przeważnie najstarszemu synowi), a pozostałe dzieci uczyli zawodu i kierowali do miasta, jednak słabo rozwijające się przedwojenne ośrodki miejskie nie były w stanie zatrudnić zbędnych na wsi rąk do pracy. Postępujący proces rozwarstwienia gospodarstw zahamowany

został w okresie niemieckiej okupacji poprzez wywóz młodych ludzi na przymusowe roboty do Niemiec oraz wysiedlanie części rodzin z Romanowa.

Po wyzwoleniu w 1945 r. prawie wszyscy wywiezieni mieszkańcy wsi wrócili do rodzinnego Romanowa. Bezrolni i małorolni liczyli na możliwość otrzymania gospodarstw poniemieckich bądź też ziemi z parcelowanej resztówki, która liczyła 150 ha. Robotnikom rolnym pracującym do niedawna na tej resztówce przydzielono 13 działek. Pozostałą zaś część ziemi rozdzielono między 13 chłopów małorolnych dla uzupełnienia ich gospodarstw. W tymże samym czasie rozdysponowano 23 gospodarstwa poniemieckie: 10 z nich przyznano repatriantom z Wołynia, pozostałe zaś miejscowym chłopom bezrolnym i małorolnym. Spora ilość bezrobotnych i małorolnych pozostała jednak poza zasięgiem reformy toteż po r. 1945 wyjechało z Romanowa 16 rodzin (w tym 12 rodzin bezrolnych), kierując się głównie na Ziemie Zachodnie, gdzie rysowały się szerokie możliwości osadnictwa na wsi oraz pracy zarobkowej w mieście. Migrowano całymi rodzinami, jak również indywidualnie, rozgęszczając tym samym niektóre duże chłopskie rodziny. Nie wszyscy jednak małorolni skorzystali z okazji korzystnego wyjazdu na Ziemie Zachodnie.

Ukształtowana w tym okresie struktura wsi przetrwała prawie niezmiennie do r. 1950. W latach następnych, na skutek powoli rozwijającej się aktywizacji gospodarczej powiatu, niektórzy małorolni znaleźli zatrudnienie w okolicznych zakładach pracy, do których dojeżdżają rowerami bądź motocyklami. Rozpoczął się też stopniowy odpływ ludności poza powiat, szczególnie do większych ośrodków przemysłowych kraju. Wyjeżdżała przeważnie młodzież, zwabiona możliwością zdobycia społecznego awansu oraz atrakcyjnością miejskiego życia.

Aktualna struktura wsi. Aktualny obraz wsi pod względem wielkości gospodarstw ujmuje tabela 2. Przedstawiona w niej struktura gospodarstw rolnych wskazuje na dość daleko posuniętą społeczną dyferencjację badanej zbiorowości. W naszych rozważaniach będziemy opierać się na powszechnie używanym gradacyjnym podziale rolników na trzy kategorie: małorolni, średniorolni i wielkorolni. Przyjmując w naszej analizie uproszczony schemat podziału, zakwalifikujemy rolników do poszczególnych kategorii według wielkości gospodarstw:

1. Chłopi małorolni, posiadający gospodarstwa o powierzchni nie przekraczającej 5 ha. Tę kategorię rolników podzielono na dwie warstwy: niższą (do 2 ha) i wyższą (2—5 ha).

2. Chłopi średniorolni, posiadający gospodarstwa o powierzchni w granicach od 5 do 14 ha. Jest to najliczniejsza kategoria, którą podzielono również na dwie warstwy: niższą (5—10 ha) i wyższą (10—14 ha).

Tabela 2

Struktura gospodarstw rolnych w Romanowie w 1964 r.

Grupa obszarowa gospodarstw	Gospodarstwa		Obszar łączny		Przeciętna wielkość gospodarstwa
	ilość	%	ha	%	
Do 2 ha	20	10,3	29,63	1,7	1,48
2— 5 ha	30	15,4	85,05	5,0	2,84
5—10 ha	78	40,2	589,47	34,6	7,55
10—14 ha	37	19,1	443,37	26,8	11,98
Powyżej 14 ha	31	15,0	552,12	31,9	17,16
Razem	194	100	1699,64	100	8,76

3. Chłopi wielkorolni, posiadający gospodarstwa o powierzchni powyżej 14 ha.

Taka kwalifikacja rolników na podstawie wielkości gospodarstw nie daje pełnego obrazu zróżnicowania, ponieważ o przynależności do określonej kategorii rozstrzyga łączny stosunek podstawowych kryteriów, jak wielkość i wartość środków produkcji (ziemia, zabudowania inwentarz żywy i martwy), a także liczba osób zdolnych do pracy. Ponadto w Romanowie nie bez znaczenia są również zdolności zawodowo-organizacyjne rolników w gospodarowaniu.

STOSUNEK CHŁOPÓW DO ZAWODU ROLNIKA

Satysfakcja zawodowa rolników. Pierwsze pytanie, które dotyczyło stosunku rolników do ich zawodu, brzmiało: „Czy zadowolony Pan(i) jest z tego, że jest rolnikiem?” Badany mógł wybrać jeden z następujących wariantów odpowiedzi: Jestem bardzo zadowolony; Jestem zadowolony; Ani jestem zadowolony, ani jestem niezadowolony; Jestem niezadowolony; Jestem bardzo niezadowolony.

Odpowiedzi na powyższe pytania ilustruje tabela 3. Analizując tę tabelę widzimy, że zdecydowana większość chłopów badanej zbiorowości, wbrew pesymistycznym poglądom w tej kwestii, deklaruje zadowolenie ze swego zawodu, o czym świadczą następujące dane: spośród 89 badanych 74% wyraziło zadowolenie ze swego zawodu (13 bardzo zadowolonych i 53 zadowolonych), negatywnie ustosunkowanych jest 8% (6 nie-

⁴ W tabeli 2 ujęliśmy właścicieli gospodarstw oraz niektórych długoletnich dzierżawców działek ziemi, które stanowią dla nich główne lub dodatkowe, ale stałe źródło utrzymania. Pominęto zaś kilkunastu drobnych użytkowników ziemi, którzy przejściowo uprawiają drobne działki gruntów Państwowego Funduszu Ziemi lub prywatnych. Ogólnie jest we wsi 222 płatników podatku gruntowego, my zaś w naszych rozważaniach uwzględniliśmy 194 gospodarstwa.

Tabela 3

Stopnie poczucia zadowolenia z wykonywanego zawodu

Kategorie badanych	Ogółem	Odpowiedzi na pytanie: czy badany zadowolony jest z tego, że jest rolnikiem				
		bardzo zadowolony	zadowolony	ani zadowolony, ani zadowolony	niezadowolony	bardzo niezadowolony
Badanych ogółem	89	13	53	16	6	1
Grupy obszarowe gospodarstw						
Do 2 ha	6	—	5	1	—	—
2—5 ha	18	2	12	1	3	—
5—10 ha	38	7	21	9	1	—
10—14 ha	19	4	10	2	2	1
14—20 ha	6	—	4	2	—	—
Ponad 20 ha	2	—	1	1	—	—
Płeć						
Mężczyźni	74	12	45	13	3	1
Kobiety	15	1	8	3	3	—
Wiek						
Do 30 lat	1	—	—	1	—	—
Do 40 lat	14	2	8	2	2	—
Do 50 lat	17	5	8	1	1	—
Do 60 lat	33	2	23	7	1	—
Ponad 60	24	4	14	5	—	1
Wykształcenie						
Niepełne podstawowe	48	9	28	7	3	1
Podstawowe	36	4	25	6	1	—
Niepełne średnie	3	—	—	2	1	—
Średnie	2	—	—	1	1	—
Klasa maszyn						
Klasa 0	12	1	9	1	1	—
„ I	3	1	2	—	—	—
„ II	10	2	5	2	1	—
„ III	10	2	4	2	2	—
„ IV	54	7	33	11	2	1

zadowolonych i 1 bardzo niezadowolony), a 18% zajęło w tej kwestii stanowisko obojętne (ani zadowoleni, ani niezadowoleni).

Czym różnią się chłopci „niezadowoleni” od „obojętnie” bądź „pozytywnie” ustosunkowanych do swego zawodu? W odpowiedzi na to pytanie posłużyliśmy się dodatkowo zebranymi materiałami o sytuacji materialnej „niezadowolonych” i „obojętnych”.

W grupie „niezadowolonych” znajdują się m. in. 3 kobiety. Z zebranych obserwacji wynika, że kobiety te żyją w wyjątkowo trudnych warunkach materialnych. Dwie z nich to wdowy z nieletnimi dziećmi. Muszą one na swych gospodarstwach obok prac typowo kobiecych (w gospodarstwie domowym) wykonywać także prace „męskie” (np. w polu z końmi), a ponadto pełnić obowiązki głowy rodziny. Wielkość tych gospodarstw wynosi 4,91 oraz 7 ha. Mimo dużych wysiłków, nie wystarcza im środków na wynajęcie sezonowego robotnika. Nie potrafiły one dotychczas spłacić posiadanych poniemieckich gospodarstw. Ostatnia z tej trójki to kobieta samotna, niezamężna, posiadająca 2,56 ha. Jak sama oświadczyła, żyje w trudnych warunkach, ponieważ nie wystarcza jej sił i środków, by posiadaną ziemię należycie uprawić, i wskutek tego uzyskuje bardzo niskie plony, a tym samym i nikłe dochody. Obecnie jest ona w zbyt podeszłym wieku, by myśleć o przeprowadzeniu się do miasta, natomiast dalsze pozostawanie we wsi nie gwarantuje jej zabezpieczenia na starość. Pozostali z grupy „niezadowolonych” to mężczyźni. Przyczyny ich negatywnego stosunku do swego zawodu są różne. Dla przykładu rolnik Bonifacy Bogajewski pracuje na 13 ha tylko z żoną, gdyż (stanowią oni bezdzietne małżeństwo. W rozmowie z autorem żalili się oboje na to, że muszą stale pracować od świtu do nocy, nie mając przy tym pewności, kto zaopiekuje się nimi na starość. Inny rolnik, J. J. żyje w wyjątkowo trudnej sytuacji, ponieważ sam jest poważnie chory, żona zaś od 8 lat leży sparaliżowana w łóżku i nie ma koniu uprawiać ziemi.

W zgoła odmiennej sytuacji materialnej znajduje się A. M., o którym właściwie można powiedzieć, że jest przeciętnym rolnikiem we wsi. Niezadowolenie z zawodu rolnika wpływa u niego z wyższych aspiracji społecznych, których podstawą jest posiadane przez niego średnie wykształcenie. A. M. w rozmowie z autorem dał temu niedwuznaczny wyraz mówiąc, że w swym życiu popełnił kapitalne głupstwo z powodu zatrzymania się na stałe we wsi. Żałuje, że po wyzwoleniu nie skorzystał ze sprzyjającej okazji osiedlenia się w mieście, gdzie, mając średnie wykształcenie, mógłby uzyskać dobrze płatną pracę, jak wielu jego kolegów.

Negatywny stosunek przedstawionych wyżej badanych do zawodu rolniczego wpływa z niepowodzeń życiowych bądź wyższych aspiracji społecznych. Różne przypadki losowe, jak choroba, zgon współmałżonka, bezdzietność, samotność itp., znacznie osłabiają zdolność produkcyjną gospodarstw, głównie z braku siły roboczej, i w rezultacie zmuszają rolników do zwiększenia wysiłków na swych gospodarstwach, nie przynosząc przy tym pożądanых rezultatów w postaci zwiększonych dochodów. Tego rodzaju sytuacje wytwarzają u tych ludzi nastroje rozgoryczenia i zniechęcenia do wykonywanej pracy, a ponadto pogłębiają przekonanie o prześladowającym ich „złym losie”.

Jeżeli chodzi o grupę rolników „obojętnych”, to nie widać wśród nich wyraźnych odchyleń pod względem takich cech, jak płeć i wiek rolników, wielkość obszarowa, umaszynowanie gospodarstw w stosunku do całej badanej zbiorowości. Przy analizie grupy „obojętnych” przede wszystkim rzuca się w oczy fakt, że spośród 16 rolników tylko czterej to właściciele dziedziczni, pozostali zaś to rolnicy, którzy uzyskali ziemię podczas reform rolnych przeprowadzonych w r. 1927 (sześciu) i 1945 (czterech) albo dzierżawcy ziemi prywatnej lub gromadzkiej (dwóch). Wspominaliśmy już o tym, że przydzielenie parcelantom ziemi nie stwarzało automatycznie warunków do dobrego gospodarowania i uzyskiwania wysokich dochodów. Rolnicy, którzy uzyskali ziemię z reform rolnych, musieli przejść trudną drogę życiową, przepełnioną ofiarną pracą i osobistymi wyrzeczeniami, zanim dorobili się inwentarza żywego i martwego oraz budynków. Niemalą rolę w tym dorobku odgrywała osobista pomysłowość i zaradność rolnika. Chłopi mniej zaradni są nadal „na dorobku” i odczuwają poważne trudności materialne.

Charakterystyczne wydaje się, że z wyjątkiem jednego, nikt z grupy „obojętnych” wobec zawodu rolniczego nie dorabia poza gospodarstwem, czyli są oni faktycznie pozbawieni możliwości uzyskiwania dochodów ze źródeł pozarolniczych dla poprawienia sytuacji ekonomicznej swych gospodarstw. W związku z tym wydaje się, że główną w tej grupie ludzi przyczyną obojętnej postawy wobec zawodu rolniczego jest sytuacja ekonomiczna ich gospodarstw, która mimo dużych nakładów pracy nie ulega poprawie w stopniu takim, jaki mógłby zadowolić ich potrzeby materialne i ambicje życiowe. Chodzi zwłaszcza o osiągnięcie standardu zbliżonego do poziomu rolników „dziedzicznych”. Nie najlepsza sytuacja materialna i nie zaspokojone aspiracje życiowe nie są jednak przyczyną „obojętności” wobec zawodu rolniczego. Czterech bowiem z grupy „obojętnych” to gospodarze „dziedziczni”. Stan ich zabudowań, ilość zwierząt gospodarskich i maszyn oraz zasobność gruntów świadczy, że są to rolnicy zamożni i dobrze zagospodarowani. Wśród nich znajduje się A. J. i L. S., powszechnie zaliczani do najlepszych gospodarzy we wsi. Jaka zatem może być przyczyna ich obojętności wobec wykonywanego zawodu? Według posiadanych przez autora informacji, w minionym okresie wielu zamożnych chłopów we wsi było uznanych za „kułaków” i umieszczonych na przeciwstawnym biegunie politycznym, w związku z czym obciążono ich gospodarstwa stosunkowo wysokimi wymiarami podatków i obowiązkowych dostaw. W późniejszym okresie znacznie złagodzono progresję fiskalną wobec zamożnych chłopów, ale możliwe, że doświadczenia lat ubiegłych podważyły wiarę niektórych rolników w trwałość i nienaruszalność ich gospodarstw, a poniekąd i osłabiły ich zapał do pracy na roli.

Najliczniejszą grupę wśród badanej zbiorowości (74%) stanowią chłó-

Tabela 4

Struktura zadeklarowanych wydatków

Kategorie badanych	Odpowiedzi ogółem	Badani najchętniej wydaliby pieniądze na:										
		zakup ziemi	zakup maszyn roln.	zakup paszy lub nawozów	remont lub budowa domu	zakup mebli, radia, telewiz.	zakup odzieży	posag dla dzieci	kszałc. dzieci	lepsze odżywian.	zabezp. na star.	splaty rodzinne
Badani ogółem	158	6	45	5	69	8	4	3	6	1	6	5
Grupy obszarowe gospodarstw												
Do 2 ha	12	1	2	—	3	2	1	—	—	1	2	—
2—5 ha	25	1	1	1	15	2	2	1	1	—	1	—
2—10 ha	79	3	28	4	32	2	1	—	5	—	3	1
10—14 ha	30	1	9	—	14	2	—	1	—	—	—	3
14—20 ha	8	—	3	—	4	—	—	—	—	—	—	1
Powyżej 20 ha	4	—	2	—	1	—	—	1	—	—	—	—
Płeć												
Mężczyźni	134	5	36	5	58	8	4	3	6	1	4	4
Kobiety	24	1	9	—	11	—	—	—	—	—	2	1
Wiek												
Do 30 lat	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
30—40 lat	27	1	6	1	13	1	2	—	2	—	—	1
40—50 lat	31	1	12	1	12	—	1	—	1	—	1	2
50—60 lat	63	3	15	2	26	6	1	1	3	1	4	1
Ponad 60 lat	36	1	12	1	17	1	—	2	—	—	1	1
Wykształcenie												
Niepełne podstawowe	85	3	24	2	37	3	2	2	3	1	4	4
Podstawowe	63	3	17	3	28	5	2	—	2	—	2	1
Niepełne średnie	7	—	3	—	3	—	—	—	1	—	—	—
Średnie	3	—	1	—	1	—	—	1	—	—	—	—
Czy ukończył kursy rolnicze												
Tak	30	2	9	2	10	1	—	1	3	—	1	1
Nie	128	4	36	3	59	7	4	2	3	1	5	4
Klasy maszyn												
Klasa 0	20	2	2	—	6	3	1	1	1	1	3	—
„ I	4	—	—	—	3	1	—	—	—	—	—	—
„ II	20	—	4	1	10	2	2	1	—	—	—	—
„ III	17	1	8	—	8	—	—	—	—	—	—	—
„ IV	97	3	31	4	42	2	1	1	5	—	3	5

pi zadowoleni z wykonywanego zawodu. Czym należy tłumaczyć tak wysoki stopień satysfakcji zawodowej u rolników Romanowa? Autor przeprowadził na ten temat sporą ilość rozmów z mieszkańcami Romanowa i doszedł do przekonania, że na całokształt pozytywnych nastrojów wśród chłopów mają istotny wpływ dyrektywy władz centralnych, jakie wydano w odniesieniu do gospodarki indywidualnej po 1956 r. Jak wiadomo, Partia i Rząd dokonały w ostatnich latach szeregu posu-

nięć zapewniających stały rozwój chłopskich gospodarstw. Wśród wielu instrumentów centralnego oddziaływania wymienić należy przede wszystkim: zapewnienie chłopom stałych i opłacalnych cen na produkty rolne; rozwinięcie systemu kontraktacji — zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej — który w rezultacie przyczynił się do daleko posuniętej specjalizacji poszczególnych rolników; pomoc kredytową, zwłaszcza w kredytach długoterminowych, umożliwiającą chłopom dokonywanie poważniejszych inwestycji w gospodarstwach; dopływ, głównie poprzez kółka rolnicze, większej ilości nowoczesnych maszyn rolniczych, dzięki którym praca chłopska na roli stała się lżejsza, a jednocześnie bardziej wydajna i przeprowadzana w terminach agrotechnicznych. Ponadto obecna polityka rolna wobec chłopów indywidualnych wytworzyła wśród rolników poczucie stabilizacji, o czym dostatecznie świadczą wzrastające ceny nabywanych gospodarstw indywidualnych.

O stosunku badanych do zawodu rolniczego, jak i o ich konkretnych zamiarach gospodarczych, zdobyliśmy wiele informacji w odpowiedziach badanych na następne pytanie kwestionariusza: „Proszę sobie wyobrazić na chwilę, że wszystko w gospodarstwie poszło Panu(i) jak najlepiej i że Pan(i) ma duże dochody; na co najchętniej wyda Pan(i) pieniądze?” Badani mogli wymienić na wyżej 3 spośród 12 następujących kategorii wydatków: zakup ziemi, zakup maszyn rolniczych, zakup paszy lub nawozów, zakup bydła, remont lub budowę domu, zakup lepszych mebli, urządzeń do mieszkania, radia, telewizora, zakup odzieży, posag dla dzieci, wykształcenie dzieci, lepsze odżywianie, zabezpieczenie na starość, spłaty rodzinne. Łącznie 89 badanych podkreśliło 158 wydatków, na które najchętniej przeznaczyliby pieniądze. Wskazania badanych z podziałem na poszczególne rodzaje wydatków ilustruje tabela 4.

Poniżej przedstawiamy strukturę zadeklarowanych przez rolników wydatków, jako ich wydatki zamierzone:

Wydatki produkcyjne

Zakup ziemi	3,8%
Zakup maszyn rolniczych	29,0%
Zakup pasz lub nawozów	3,3%
Zakup bydła	—
Remont lub budowę domu	43,0%
Razem	79,1%

Wydatki konsumpcyjne

Zakup lepszych mebli, urządzeń do mieszkania, radia, telewizora	5,0%
Zakup odzieży	2,6%
Lepsze odżywianie	0,6%
Zabezpieczenie na starość	3,8%
Razem	12,0%

Inne wydatki	
Posag dla dzieci	3,2%
Wyszkolenie dzieci	1,9%
Splaty rodzinne	3,8%
Razem	8,9%

Jak wynika z powyższego zestawienia, 79,1% wydatków zadeklarowano na cele produkcyjne. Spośród 89 badanych 60 zadeklarowało się wydatkować swe pieniądze wyłącznie na cele (produkcyjne, 25 na różnorodne potrzeby (produkcyjne, konsumpcyjne i inne), 3 zadeklarowało wydatki na cele zakwalifikowane przez nas do grupy „inne wydatki”, w tym dwie samotne kobiety na „zabezpieczenie na starość” i tylko jedna osoba wskazała na wydatki o charakterze wyłącznie konsumpcyjnym (zakup mebli). Tak więc w Romanowie wszyscy badani, z wyjątkiem jednego, zdecydowani są popierać cele produkcyjne. Można także stwierdzić, że chłopci z tej wsi nie prowadzą krótkotrwałej, rozrzutnej gospodarki finansowej, lecz dążą do inwestycji podstawowych, zabezpieczających rozwój ich gospodarstw. W strukturze zadeklarowanych wydatków produkcyjnych zwraca uwagę pozycja „remont lub budowa domu”, zajmująca 43% w stosunku do wszystkich rodzajów wydatków. Zdecydowaliśmy się zakwalifikować tę pozycję do grupy „wydatków produkcyjnych” z tego względu, że posiadanie odpowiedniego domu. ma istotny wpływ na organizację, atmosferę i efektywność pracy zawodowej rodziny rolnika.

Według spostrzeżeń autora, badani wykazywali na ogół większe zainteresowanie perspektywą budowy domów mieszkalnych aniżeli budynków gospodarskich. Rozmowy z rolnikami na ten temat wskazują, jak się wydaje, że w ostatnich latach, wraz ze wzrostem dochodów chłopskich, wzrosła tendencja do budowania nowych, bardziej nowoczesnie urządzonych mieszkań. Tradycyjne, będące jeszcze nieraz w dobrym stanie, murowane domy mieszkalne przestają już odpowiadać chłopskim rodzinom pod względem funkcjonalnym, ponadto swym zewnętrznym wyglądem przypominają nadal dawne „chałupy wiejskie”, podczas gdy nowe domy są budowane w „stylu miejskim”. Na postawę starszego pokolenia duży wpływ wywiera młodzież, która przejawia znacznie większe zainteresowanie w budowaniu nowych domów, o nowoczesnym urządzeniu. W grę wchodzi tu m. in. swoista konkurencja między młodymi rówieśnikami w stwarzaniu najefektowniejszych pomieszczeń dla spotkań towarzyskich, prywatek, wieczorków itp. W toku rozmów niektórzy rolnicy wyrażali pogląd, że najpewniejszą inwestycją budowlaną jest obecnie dom mieszkalny, który niezależnie od ewentualnych zmian form własności środków produkcji na wsi pozostanie zawsze w posiadaniu rolnika, podczas gdy nadmiernie rozbudowane zabudowania gospodarskie w przypadku zorganizowania spółdzielni produkcyjnej mogą pozostać dla rolnika bezużyteczne.

W strukturze zadeklarowanych wydatków produkcyjnych zwraca również uwagę pozycja „zakup ziemi”, która w stosunku do wszystkich zamierzonych wydatków stanowi 3,8%. Świadczy to chyba, że chłopi w Romanowie nie są nastawieni na powiększanie obszaru swych gospodarstw, aczkolwiek 50 gospodarstw rolnych w tej wsi (27%) posiada poniżej 5 ha gruntów, a 78%, tj. 40% gospodarstw, znajduje się w grupie obszarowej 5—10 ha. Brak zainteresowania kupnem ziemi w Romanowie jest tym wymowniejszy, że w opinii wioski stosunkowo często jako optymalny obszar idealnego gospodarstwa chłopskiego wymienia się 10—14 ha. Spośród 24 objętych badaniami właścicieli gospodarstw do 5 ha tylko dwóch, jak to widać w tabeli 5, zadeklarowało zamiar dokupienia ziemi. Istotne znaczenie może mieć fakt, że 62% właścicieli tej kategorii gospodarstw pracuje zarobkowo w pozarolniczych zakładach pracy. Z obserwacji i przeprowadzonych rozmów wynika, że w początkowym okresie pracę poza gospodarstwem większość z nich traktowała jako przejściową, jako dodatkowy zarobek „dla podreperowania gospodarstwa”. W miarę upływu czasu jednak wielu z nich zdobyło wyższe kwalifikacje w nowym zawodzie, lepsze uposażenie, a przede wszystkim nabrało nowych nawyków i zaczęło przystosowywać się do nowych warunków życia. Jednocześnie praca w zakładzie ograniczała ilość czasu do pracy na roli. W związku z tym dążenia wielu dorabiających gospodarzy nie szły w kierunku dokupywania ziemi, lecz raczej w kierunku maksymalnego wykorzystywania posiadanej działki. W sukurs tym dążeniom przyszły kontraktacje roślin „przemysłowych” (len, rzepak, trawy nasienne itp.), które nawet przy niewielkim areale uprawy dają stosunkowo wysokie dochody. Rolnicy zaczęli specjalizować się w uprawach poszczególnych kultur, a część z nich stopniowo przechodziła z tradycyjnej gospodarki wielokulturowej na monokulturową. W ten sposób pewna grupa rolników zaczęła uzyskiwać wysokie dochody na stosunkowo niedużych arealach ziemi. Niektórzy rolnicy przyzwyczaili się do stanu faktycznego i nie zamierzają porzucać dodatkowych prac, nawet gdyby mieli możliwość powiększenia gospodarstw. Mają oni dzięki tej pracy „stałe świeży grosz” w (budżecie rodzinnym, a ponadto bardzo wysoko cenione na wsi ubezpieczenie społeczne (pomoc lekarska, zabezpieczenie na starość). Biorąc pod uwagę te wszystkie fakty można chyba mówić o zarysowującej się tendencji, zwłaszcza u rolników dodatkowo pracujących, do organizowania sobie życia przy obszarowo mniejszych gospodarstwach rolnych. U rolników — zarobkowo nie pracujących, zwłaszcza dziedzicznych, nadal idealnym modelem pozostaje obszarowo większe gospodarstwo średniackie, o obszarze 10—14 ha. Występuje pewna korelacja między stopniem satysfakcji zawodowej a kierunkami deklarowanych wydatków.

Z tabeli 5 wynika, że stosunkowo najwięcej wydatków produkcyjnych zadeklarowali „niezadowoleni”. Niezadowolenie wyraża niewątpli-

Tabela 5

Zamierzone przez badanych kierunki wydatków

Stopień zadowolenia z wykonywanego zawodu	Zadeklaro- wane wydat- ki ogółem		Kategoria deklarowanych wydatków					
			produkcyjne		konsump- cyjne		inne	
	il.	%	il.	%	il.	%	il.	%
Zadowoleni	113	100,0	91	80,5	10	8,9	12	10,6
Obojętni	34	100,0	24	70,6	5	14,7	5	14,7
Niezadowoleni	11	100,0	10	90,9	1	9,1	—	—

wie krytyczny stosunek badanych do własnej aktualnej sytuacji oraz chęć zmiany. Badani „niezadowoleni” z tego, że są rolnikami, chętnie inwestowaliby właśnie w posiadane gospodarstwo rolne, upatrując w tym drogę do poprawienia aktualnej sytuacji. Zatem ich „niezadowolenie” odnosi się nie tylko do zawodu rolniczego, lecz przede wszystkim do własnej trudnej sytuacji życiowej.

Wśród rolników deklarujących wydatki przede wszystkim produkcyjne szczególnie licznie reprezentowani są gospodarze posiadający grunty z reformy rolnej, a więc głównie rolnicy na tzw. dorobku. Niemal wszyscy spośród nich pragną zrównać swój poziom życiowy z poziomem gospodarzy dziedzicznych. Większość z nich odczuwa sporo braków w swych gospodarstwach i niedostatków w życiu osobistym. Nic też dziwnego, że wykazali oni największe zainteresowanie wydatkami produkcyjnymi.

Samoocena umiejętności gospodarowania. Samoocenie umiejętności gospodarowania rolników poświęcone było oddzielne pytanie kwestionariusza: „Czy uważa Pan(i) siebie za: 1. bardzo dobrego gospodarza; 2. dobrego gospodarza; 3. średniego gospodarza; 4. niedobrego gospodarza; 5. złego gospodarza”. Układ odpowiedzi na powyższe pytanie odzwierciedla tabela 6, z której wynika, że stosunkowo najwięcej badanych uznaje siebie za „średnich gospodarzy” (51 ocen), bądź za „dobrych gospodarzy” (33 oceny). Spośród pozostałych pięciu badanych jeden uznał siebie za „bardzo dobrego gospodarza”, trzech za „niedobrego gospodarza” i jeden za „złego gospodarza”.

Jeśli wśród ogółu badanych dominuje samoocena „średnia”, w której zgrupowało się półtora raza więcej głosów niż w samoocenie „dobrej”, to w grupie właścicieli gospodarstw 10—14 ha samooceny „dobre” i „średnie” równoważą się (9 „dobrych” i 9 „średnich”). Jeszcze wyższą samoocenę wystawili sobie właściciele gospodarstw w grupie ponad 20 ha, gdyż uznali oni siebie wyłącznie za „dobrych gospodarzy”. Najniżej oceniali swoje gospodarowanie właściciele gospodarstw poniżej 10 ha. Stosunkowo wysoka samoocena rolników w grupie 10—14 ha

Tabela 6

Samooceńa umiejętności gospodarowania

Kategorie badanych	Ogółem odpo- wiedzi	Uważają siebie za gospodarza				
		bardzo dobrego	dobrego	śred- niego	nie- dobrego	złego
Badani ogółem	89	1	33	51	3	1
Grupy gospodarstw						
Do 2 ha	6	1	1	4	—	—
2—5 ha	18	—	7	10	1	—
5—10 ha	38	—	12	24	2	—
10—14 ha	19	—	9	9	—	1
14—20 ha	6	—	2	4	—	—
Ponad 20 ha	2	—	2	—	—	—
Płeć						
Mężczyźni	74	—	29	43	1	1
Kobiety	15	1	4	8	2	—
Wiek						
Do 30 lat	1	—	—	1	—	—
Do 40 lat	14	—	4	9	1	—
Do 50 lat	17	—	6	10	1	—
Do 60 lat	33	—	11	21	1	—
Ponad 60 lat	24	1	12	10	—	1
Wykształcenie						
Niepełne podstawowe	48	—	16	29	2	1
Podstawowe	36	1	13	22	—	—
Niepełne średnie	3	—	3	—	—	—
Średnie	2	—	1	—	1	—
Ukończone kursy rol- nicze						
Tak	17	—	11	6	—	—
Nie	72	1	22	45	3	1
Klasy maszyn						
Klasa 0	12	1	5	6	—	—
„ I	3	—	—	3	—	—
„ II	10	—	4	6	—	—
„ III	10	—	2	5	3	—
„ IV	54	—	22	31	—	1

wiąże się chyba z dominującym w opinii wsi ideałem gospodarstwa rolnego, o którym pisaliśmy wyżej. Natomiast przypisywanie sobie przez wielkorolnych wyłącznie cechy „dobrych gospodarzy” tłumaczy raczej to, że w pojęciu tej kategorii chłopów „dobrym gospodarzem” jest ten, który „ma w gospodarstwie wszystko dobrze urządzone” (budynki gospodarskie, inwentarz żywy i martwy itp.), oraz ten, któremu się „dobrze wiedzie” (uzyskuje z gospodarstwa pokaźne dochody). Jest to pogląd nie tylko

Tabela 7

Ocena prestiżu zawodu rolnika

Kategorie badanych	Ogółem odpo- wiedzi	Uważają, że ludzie w Polsce szanują zawód rolnika				
		bardzo szanują	na ogół szanują	różnie z tym szacun- kiem bywa	mało szanują	wcale nie szanują
Badani ogółem	87*	7	30	27	19	4
Grupy gospodarstw						
Do 2 ha	6	—	2	2	1	1
2—5 ha	18	1	7	5	4	1
5—10 ha	38	4	13	10	9	1
10—14 ha	19	2	6	6	3	1
14—20 ha	6	—	2	3	1	—
Ponad 20 ha	2	—	—	1	1	—
Płeć						
Mężczyźni	74	6	27	21	15	3
Kobiety	15	1	3	6	4	1
Wiek						
Do 30 lat	1	—	—	1	—	—
Do 40 lat	14	—	4	5	3	1
Do 50 lat	17	3	4	5	5	—
Do 60 lat	33	1	15	10	5	2
Ponad 60 lat	24	3	7	6	6	1
Wykształcenie						
Niepełne podstawowe	48	3	14	19	8	3
Podstawowe	36	3	16	6	10	—
Niepełne średnie	3	1	—	1	1	—
Średnie	2	—	—	1	—	1
Ukończone kursy rol- nicze						
Tak	17	2	7	3	4	—
Nie	72	5	23	24	15	4
Klasa maszyn						
Klasa 0	12	1	4	4	2	1
„ I	3	—	2	1	—	—
„ II	10	1	4	2	2	—
„ III	10	2	3	3	1	1
„ IV	54	3	17	17	14	2

* W tabeli uwzględniono 87 odpowiedzi z uwagi na brak danych od dwóch rolników.

(podzielony, ale w poważnej mierze również inspirowany w stosunku do innych grup przez bogatych chłopów, którzy pragną nadal zachować swe wpływy w środowisku wiejskim i starają się dyskredytować coraz

bardziej dochodzących do głosu „dorobkiewiczów”, tzn. rolników wywodzących się w głównej mierze spoza grupy bogatszych chłopów dziedzicznych. Wśród chłopów średniorolnych częściej natomiast można spotkać pogląd, że „sztuka nie na tym polega, by odziedziczone gospodarstwo nadal dobrze prowadzić, lecz na tym, by z gospodarstwa podupadłego bądź nowo zorganizowanego uczynić wzorowe”.

Ocenę prestiżu zawodowego rolników. Poglądy na społeczną rangę zawodu rolnika w badanej zbiorowości są bardzo zróżnicowane. Odpowiedzi badanych na pytanie: „Czy ludzie w Polsce szanują zawód rolnika?”, rozproszyły się wśród zaproponowanych wariantów odpowiedzi: bardzo szanują zawód rolnika — 7 ocen, na ogół szanują go — 30, różnie z tym szacunkiem bywa — 27, mało szanują ten zawód — 19, wcale go nie szanują — 4 oceny.

Jak widać z tabeli 7, występuje minimalna, ale dająca się uchwycić współzależność między oceną prestiżu zawodu rolnika a strukturą wieku, albowiem częstotliwość pozytywnych ocen równomiernie wzrasta z wiekiem badanych. Pewna współzależność występuje także między wykształceniem chłopów a ich oceną prestiżu zawodu rolniczego. Jeśli wraz ze wzrostem ogólnego wykształcenia badanych ich ocena prestiżu rolnika maleje, to ukończenie kursów rolniczych powoduje tendencję przeciwną: badani z przeszkoleniem rolniczym stosunkowo wyżej oceniają prestiż zawodu rolniczego. Pozostałe cechy socjodemograficzne nie powodują wyraźnych odchyłeń, które by nas upoważniały do stwierdzenia określonych współzależności. Dość wyraźna natomiast współzależność uwidacznia się między stopniem oceny prestiżu zawodowego rolnika a stopniem poczucia satysfakcji rolników z wykonywanego zawodu, co ilustruje tabela 8.

Okazuje się, że im wyższy stopień zadowolenia z wykonywanego zawodu reprezentują badani, tym wyżej oceniają społeczną rangę zawodu chłopskiego. I odwrotnie, badani mniej zadowoleni ze swego zawodu niżej

Tabela 8

Ocena prestiżu zawodowego rolnika na tle satysfakcji zawodowej badanych

Stopień zadowolenia z wykonywanego zawodu	Odpowiedzi ogółem	Uważają, że ludzie w Polsce zawód rolnika				
		bardzo szanują	na ogół szanują	różnie z tym szacunkiem bywa	mało szanują	wcale nie szanują
Zadowoleni	100,0	9,3	37,4	31,2	19,0	3,1
Obojętni	100,0	6,3	31,2	37,5	18,7	6,3
Niezadowoleni	100,0	—	14,3	14,3	57,1	14,3

oceniają prestiż zawodu rolnika. Warto tu przypomnieć, że w grupie „niezadowolonych” znajdują się przede wszystkim „pechowcy” (dotknięcie przypadkami losowymi), zaś w grupie „obojętnych” — rolnicy obdzienieni ziemią w wyniku reform rolnych.

Zarówno więc „niezadowoleni”, jak i „obojętni” borykają się z szeregiem trudności i niepowodzeń życiowych, które mogły zaważyć na ich przekonaniu o słabym poszanowaniu społeczeństwa dla zawodu rolnika. Odwrotnie przedstawia się sprawa z rolnikami „zadowolonymi”. Dobra sytuacja ekonomiczna ich gospodarstw i spore dochody skłaniają ich do przekonania o dużym poszanowaniu społeczeństwa dla zawodu rolniczego.

ATTITUDES SOCIO-PROFESSIONNELLES DE LA POPULATION RURALE

Résumé

L'auteur présente les résultats de ses recherches sociologiques effectuées dans un village de la voïvodie de Poznań. Ces recherches avaient en vue l'examen des problèmes suivants: 1) quel est actuellement l'attitude des paysans par rapport à la profession d'agriculteur, 2) quelles sont les conditions qui seraient nécessaires pour que l'agriculteur puisse arriver à de meilleurs résultats de production dans sa ferme, 3) quelle (devrait être, conformément à l'opinion des membres du Parti Ouvrier Unifié Polonais, l'activité du Parti pour pouvoir mieux diriger le milieu rural, 4) quel genre d'homme jouissent du plus haut crédit dans ce milieu, 5) quelles sont les conceptions, concernant les problèmes de l'agriculture, que favorisent les hommes qui jouissent d'une autorité maximale dans le village en question.

Au cours de l'examen on a profité des résultats de quatre questionnaires sous forme d'enquête, on a fait des observations et on a pris des interviews avec les sujets examinés.

Les questions posées concernaient entre autres les problèmes suivants: l'attitude par rapport à la profession agricole, la destination des dépenses essentielles des agriculteurs, l'évaluation de leur manière personnelle de gérer leur propriété, leur opinion concernant le rang social de leur profession.

L'article est illustré de plusieurs tableaux.